

Sygn. akt III AUa 645/22

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 lutego 2023 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia Gabriela Horodnicka-Stelmaszczuk (spr.)
-----------------	--

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 2 lutego 2023 r. w S.

sprawy H. R.

przeciwko Dyrektorowi Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w W.

o wysokość emerytury policyjnej

na skutek apelacji ubezpieczonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie

z dnia 4 października 2022 r., sygn. akt IV U 1364/19

1. oddala apelację,

2. odstępuje od obciążenia ubezpieczonego H. R. kosztami zastępstwa procesowego organu rentowego w postępowaniu apelacyjnym.

	Gabriela Horodnicka-Stelmaszczuk	
--	----------------------------------	--

Sygn. akt III AUa 645/22

## UZASADNIENIE

Organ emerytalny Dyrektor Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, decyzją z dnia 28 lipca 2017 roku, nr (...), wydaną na podstawie art. 15c w związku z art. 32 ust. 1 pkt 1 Ustawy z dnia 18 lutego 1994 roku o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (ówczesny tekst jednolity - Dz.U. z 2016 r., poz. 708) oraz w oparciu o otrzymaną z Instytutu Pamięci Narodowej informację z dnia 5 maja 2017 roku, numer (...), ponownie ustalił od dnia 1 października 2017 roku wysokość emerytury ubezpieczonego H. R., wraz z przysługującymi wzrostami i dodatkami, na kwotę 2 685,69 złotych brutto miesięcznie.

Odwołanie od powyższej decyzji złożył H. R., zarzucając jej naruszenie prawa materialnego, tj. art. 2, art. 67 ust. 1, art. 31 ust. 3, art. 30, art. 47, art. 32 ust. 1, art. 64 ust. 1 i 2, art. 45 ust. 1, art. 10 ust. 1 i 2 oraz art. 42 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, a także art. 8, art. 6 ust. 2 i art. 14 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności wraz z art. 1 Protokołu nr 1 do wskazanej Konwencji (zakres stwierdzonych naruszeń szeroko i szczegółowo opisano w treści odwołania na k. 3-8 akt sądowych). W oparciu o te zarzuty odwołujący wniósł o zmianę zaskarżonej decyzji poprzez przyznanie mu świadczenia emerytalnego w dotychczasowej wysokości, tj. 2919,52 złotych brutto. W uzasadnieniu wskazał, że służbę w spornym okresie pełnił przez kilka dni, do momentu likwidacji Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego. Następnie wiele lat pracował w Milicji Obywatelskiej. W dniu 30 kwietnia 1981 roku odszedł na emeryturę. W okresie pełnienia służby pracę wykonywał sumiennie, służąc społeczeństwu i Państwu Polskiemu.

W imieniu organu emerytalnego w odpowiedzi na odwołanie wniesiono o jego oddalenie. W uzasadnieniu wskazano, że zaskarżona decyzja została wydana na podstawie art. 15c w związku z art. 32 ust. 1 pkt 1 cytowanej wyżej ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy [...]. Wysokość świadczenia została ustalona na podstawie uzyskanej z IPN informacji o przebiegu służby na rzecz totalitarnego państwa, o której mowa w art. 13b cytowanej wyżej ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy.

Wyrokiem z dnia 4 października 2022 roku Sąd Okręgowy w Koszalinie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie i odstąpił od obciążenia odwołującego kosztami procesu należnymi organowi emerytalnemu.

### ***Sąd Okręgowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:***

H. R. urodził się (...). Ma 89 lat.

Od 12 listopada 1952 roku do 3 listopada 1954 roku pełnił służbę wojskową.

W dniu 20 listopada 1954 roku złożył podanie do Komendanta Wojewódzkiego Milicji Obywatelskiej w K. o przyjęcie go w szeregi MO. Po pozytywnym rozpoznaniu wniosku, w dniu 29 listopada 1954 roku złożył ślubowanie i został milicjantem w Plutonie Służby Zewnętrznej Komendy Powiatowej Milicji Obywatelskiej w B.. Od pierwszego dnia został przydzielony do pomocy funkcjonariuszowi dyżurnemu w (...) w B.. Pełnił głównie czynności pomocnicze - pomagał w paleniu w piecu, sprzątanii, odśnieżaniu, itp. Początkowo nie przydzielono mu umundurowania ani konkretnych zadań milicyjnych, nie brał udziału w akcjach. W dniu 7 stycznia 1955 roku został skierowany na szkolenie w Ośrodku Szkolenia Szeregowych w S.. W dokumencie arkusza słuchacza C.W. wskazano m.in., że nie brał udziału w operacjach w walce z reakcją. Po powrocie, w dniu 15 maja 1955 roku objął stanowisko dzielnicowego w Komendzie Powiatowej Milicji Obywatelskiej w B..

Zgodnie z opinią służbową („charakterystyką”) z dnia 29 października 1955 roku, w początkach swojej pracy w komisariacie jako niewykwalifikowany milicjant wykazał chęć i zamiłowanie do pracy w aparacie MO, swym zachowaniem zaskarbił sobie zaufanie wśród kolegów bardziej zaawansowanych w pracy milicyjnej. W grudniu 1954 roku został skierowany na przeszkolenie szeregowych, które ukończył w kwietniu 1955 roku, zaś po powrocie ze szkolenia objął stanowisko dzielnicowego. Z nałożonych na niego obowiązków wywiązywał się zadowolająco, przejawiał chęć i zamiłowanie do pracy w organach MO. Mimo krótkiego stażu pracy, potrafił samodzielnie prowadzić śledztwa. W dostateczny sposób zapewniał sobie dopływ informacji od obywateli i na bieżąco informował kierownictwo na podstawie nadsyłanych notatek.

W dalszej kolejności obejmował następujące funkcje i stanowiska służbowe:

- od 15 listopada 1958 roku do 14 kwietnia 1959 roku zajmował stanowisko milicjanta Komisariatu Kolejowego MO w B.,

- od 15 kwietnia 1959 roku do 28 lutego 1965 roku zajmował stanowisko referenta komórki operacyjno-dochodzeniowej Komisariatu Kolejowego MO w B.,
- 1 marca 1965 roku do 31 maja 1971 roku zajmował stanowisko referenta operacyjno- dochodzeniowego ds. walki z przestępczością kryminalną (...) w B.,
- od 1 czerwca 1971 roku zajmował stanowisko Komendanta Posterunku Kolejowego MO w B., które pełnił do czasu przejścia na emeryturę.

Postępowanie nie wykazało, by w okresie służby w milicji działania H. R. naruszyły bezpośrednio czyjejkolwiek prawa lub wolności.

Decyzją z dnia 6 lipca 1981 roku milicyjny organ emerytalny przyznał H. R. prawo do emerytury milicyjnej. Do wysługi emerytalnej zaliczono mu okres 28 lat, 5 miesięcy i 29 dni służby w Milicji Obywatelskiej oraz inne okresy zaliczane do wysługi lat w wymiarze 2 lat, 9 miesięcy i 20 dni. Dało to łącznie 31 lat wysługi, do której uwzględniono: okres pracy cywilnej od 1 lutego 1950 roku do 20 listopada 1952 roku, okres służby w Wojsku Polskim od 12 listopada 1952 roku do 3 listopada 1954 roku oraz okres służby w MO od 29 listopada 1954 roku do 15 czerwca 1981 roku.

Decyzją Dyrektora Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 27 lutego 2017 roku ustalono wysokość emerytury policyjnej odwołującego po waloryzacji na kwotę 2 794,34 złotych brutto miesięcznie. Do emerytury przysługiwały dodatki: pielęgnacyjny w kwocie 209,59 złotych, kombatancki w kwocie 209,59 złotych i kompensacyjny w kwocie 31,44 złotych, a nadto ryczałt energetyczny w kwocie 166,05 złotych. Od 1 marca 2017 roku wysokość emerytury do wypłaty wyniosła 2 919,52 złotych miesięcznie.

W dniu 5 maja 2017 roku Instytut Pamięci Narodowej, na podstawie art. 13a ust. 1 Ustawy z dnia 18 lutego 1994 roku o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Więziennej oraz ich rodzin, w oparciu o dokumenty w aktach osobowych H. R., sporządził informację o przebiegu jego służby o numerze (...), w której wskazano, że w okresie od 29 listopada 1954 roku do 14 grudnia 1954 roku pełnił on służbę na rzecz totalitarnego państwa, o której mowa w art. 13b ustawy.

W konsekwencji, Dyrektor Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, zaskarżoną niniejszym decyzją z dnia 28 lipca 2017 roku, nr ewidencyjny: (...), wydaną na podstawie art. 15c w związku z art. 32 ust. 1 pkt 1 Ustawy z dnia 18 lutego 1994 roku o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (ówczesny tekst jednolity - Dz.U. z 2019 r., poz. 288) oraz w oparciu o otrzymaną z Instytutu Pamięci Narodowej informację z dnia 5 maja 2017 roku, numer (...), ponownie ustalił od dnia 1 października 2017 roku wysokość emerytury ubezpieczonego H. R., wraz z przysługującymi wzrostami i dodatkami na kwotę 2 685,69 złotych brutto miesięcznie. W decyzji wskazano, że podstawę wymiaru świadczenia stanowiła kwota 3 725,78 złotych. Emerytura, stanowiąc 75% podstawy wymiaru, wyniosła nominalnie 2 794,34 złotych. W związku ze stwierdzeniem, że tak ustalona wysokość emerytury była wyższa od kwoty 2 069,02 złotych brutto, tj. kwoty przeciętnej emerytury ogłoszonej przez Prezesa ZUS, wysokość emerytury ubezpieczonego ograniczono do wskazanej kwoty. Wskazano, że do emerytury przysługują następujące dodatki: pielęgnacyjny w kwocie 209,59 złotych, kombatancki w kwocie 209,59 złotych i kompensacyjny w kwocie 31,44 złotych oraz ryczałt energetyczny w kwocie 166,05 złotych.

W ocenie Sądu Okręgowego, całokształt okoliczności ujawnionych na rozprawie głównej nie pozwalał jednak na uwzględnienie odwołania ubezpieczonego.

Sąd meriti podkreślił przy tym, że stan faktyczny sprawy ustalił na podstawie zgromadzonych w aktach sprawy dokumentów, a także w oparciu o uznane za wiarygodne zeznania odwołującego. Był on w zasadzie bezsporny.

Sąd pierwszej instancji zwrócił przy tym uwagę, że z odwołania wynikało, że odwołujący nie kwestionował pełnienia w okresie PRL służby w jednej z instytucji wskazanych w art. 13b Ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Straży Marszałkowskiej, Służby Ochrony Państwa, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Celno-Skarbowej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (tekst jednolity - Dz.U. z 2022 r., poz. 1626), choć wskazał, że służbę tę pełnił najwyżej 9 dni. Kwestią sporną w zastanych okolicznościach faktycznych była natomiast zasadność dokonanego w zaskarżonej decyzji zmniejszenie świadczenia emerytalnego odwołującego poprzez: wyeliminowanie z podstawy wymiaru emerytury okresu służby od 29 listopada do 14 grudnia 1954 roku oraz limitowanie wysokości świadczenia do poziomu przeciętnej emerytury ogłoszonej przez Prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Zdaniem odwołującego, przepisy przyjęte przez organ emerytalny za podstawę decyzji nie powinny znaleźć zastosowania z powodu ich sprzeczności z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej oraz wiążącymi państwo polskie aktami prawa międzynarodowego.

Sąd rozpoznający sprawę zwrócił również uwagę, iż przeprowadził niniejsze postępowanie bez oczekiwania na orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego w przedmiocie zgodności z ustawą zasadniczą przepisów stanowiących podstawę decyzji, bazując na dostrzeżeniu, że inne Sądy powszechne oraz Sąd Najwyższy podjęły rozpatrywanie przedmiotowego rodzaju spraw bez oczekiwania na wyrok Trybunału. Zdaniem Sądu dalsze zwlekanie z rozpoznaniem sprawy odwołującego oraz innych osób, wobec których zapadły analogiczne decyzje, a które przynajmniej milcząco nie wyraziły woli oczekiwania na rozstrzygnięcie Trybunału Konstytucyjnego, godzi w zasadę równości obywateli w dostępie do wymiaru sprawiedliwości oraz ich prawo do sprawnego przeprowadzenia procesu.

W dalszej części swoich rozważań Sąd Okręgowy przytoczył treść art. 15c ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy [...], a także przepis art. 13b ust. 1 ustawy i art. 8a przewidującego wyłączenia od zasad ogólnych. Podkreślił przy tym, że treść wskazanych wyżej przepisów art. 15c w zw. z art. 13b ustawy jest jasna, zaś wykładnia leksykalna tego ostatniego wskazuje wprost, że służbą na rzecz totalitarnego państwa była, zgodnie z definicją legalną sformułowaną w art. 13b ust. 1, każda służba pełniona w okresie od 22 lipca 1944 roku do 31 lipca 1990 roku w jednej z wymienionych w tym przepisie instytucji i formacji. Sąd Okręgowy uznał, że należy tu odwołać się do podstawowych reguł wykładni przepisów prawnych, które wskazują, że zasadą jest stosowanie w procesie interpretacji norm prawnych w pierwszej kolejności wykładni językowej (leksykalnej). Natomiast w ramach tej wykładni, pojęciom języka prawnego należy przypisywać przede wszystkim takie znaczenie, jakie nadano im w ramach sformułowanej w danym akcie prawnym definicji, tzw. „definicji legalnej”, a dopiero gdy akt prawny definicji takiej nie zawiera, zasadnym jest odwołanie się do znaczenia, jakie danemu interpretowanemu pojęciu przypisuje się w języku potocznym. Tymczasem zdaniem tego Sądu wzmiankowany przepis art. 13b ust. 1 zawiera definicję legalną pojęcia „służby na rzecz totalitarnego państwa”, odnosząc ją właśnie do służby w wymienionych w przepisie jednostkach we wskazanym tam okresie. Brak zatem podstaw do odwoływania się w tym przypadku do słownikowego znaczenia przedmiotowej frazy, czy tym bardziej - sięgania po wykładnię systemową lub celowościową, których zastosowanie jest uprawnione co do zasady w sytuacjach, gdy wykładnia leksykalna pozostawia wątpliwości co do sposobu zastosowania normy prawnej.

Tym samym Sąd meriti wskazał, że nie podziela zapatrywań prawnych sformułowanych w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2020 roku, sygn. akt III UZP 2/20 (OSNP 2021/2/17), zgodnie z którą kryterium „służby na rzecz totalitarnego państwa” określone w art. 13b ust. 1 powinno być oceniane na podstawie wszystkich okoliczności sprawy, w tym także na podstawie indywidualnych czynów i ich weryfikacji pod kątem naruszenia podstawowych praw i wolności człowieka. Zastosowana przez Sąd Najwyższy wykładnia przybrała bowiem, zdaniem Sądu pierwszej instancji, charakter prawotwórczy. Nieuprawnionym było przypisywanie pojęciu „służby na rzecz totalitarnego państwa”, którego zastosowanie przez ustawodawcę służyło ewidentnie wyłącznie podkreśleniu aksjologicznie negatywnej oceny wszelkiego rodzaju aktywności w ramach systemu władzy podległemu wówczas

reżimowi komunistycznemu, a którego definicję legalną sformułowano w ramach przedmiotowego przepisu, rzekomej pojemności, pozwalającej na dokonywanie w procesie stosowania prawa jego interpretacji innej niż leksykalna, opartą właśnie o użytą definicję legalną.

Tak argumentując Sąd Okręgowy podkreślił bowiem, że taka wola ustawodawcy nie wynika w żadnej mierze choćby z uzasadnienia projektu ustawy nowelizującej przedmiotowe przepisy (druk nr 1061 z kadencji sejmu 2015-2019), zaakceptowanego aktem uchwalenia przedmiotowych przepisów. Projektodawca przedstawił tam racje przemawiające za ustanowieniem zamkniętego katalogu jednostek organizacyjnych, w których służba ma być uznawana za służbę na rzecz totalitarnego państwa. W uzasadnieniu projektu wskazano m.in., że „w związku z ewidentną potrzebą doprecyzowania katalogu jednostek, w których służba była pełniona na rzecz totalitarnego państwa oraz z uwagą Instytutu Pamięci Narodowej, ażeby nie wprowadzać w chwili obecnej zmian w ustawie lustracyjnej, gdyż mogłoby to wpłynąć w sposób istotny na prowadzone postępowania lustracyjne oraz na sam proces składania i badania oświadczeń lustracyjnych, zaproponowano wprowadzenie art. 13b w ustawie zaopatrzeniowej, który enumeratywnie określa jaka służba zostaje uznana za służbę na rzecz totalitarnego państwa. Pojęcie „służby w organach bezpieczeństwa państwa” zostaje zastąpione pojęciem „służby na rzecz totalitarnego państwa”, ażeby nie wprowadzać nowej definicji organów bezpieczeństwa państwa wyłącznie na potrzeby ustawy dezubekizacyjnej. Katalog wprowadzany w art. 13b oraz przedstawione w tym zakresie [...] uzasadnienie zostało opracowane przez Instytut Pamięci Narodowej” (por. uzasadnienie projektu ustawy). Wynika z tego, że przedmiotowy katalog instytucji i formacji został sformułowany w oparciu o badania historyczne Instytutu, które doprowadziły do wniosku, że istota działań tych właśnie jednostek służyła utrzymywaniu reżimu totalitarnego na terenie państwa polskiego.

Sąd Okręgowy wskazał, iż innymi słowy, brak było podstaw do stosowania interpretacji zwięzającej (ograniczającej krąg podmiotów podlegających regulacji) wobec pojęcia, co do którego wolą ustawodawcy nie było, by podlegało ono interpretacji, co znalazło wyraz w sformułowaniu w przedmiotowym przepisie jego legalnej definicji, polegającej na enumeratywnym wyliczeniu jednostek, co do których sam fakt odbywania w nich służby oznaczał jej pełnienie na rzecz totalitarnego państwa. Natomiast zastosowanie węższej interpretacji, polegającej na wywiedzeniu z treści przepisu obowiązku badania indywidualnego przebiegu służby pod kątem bezpośredniego przyczyniania się do stosowanych przez reżim represji, prowadzi w tych okolicznościach do uzurpowania roli organu powołanego nie do stosowania prawa, lecz do jego tworzenia. W ocenie Sądu pierwszej instancji, nieuprawnione i sprzeczne z fundamentalnymi zasadami wykładni pozostaje zatem twierdzenie o konieczności odkodowania pełnej treści pojęcia „służby na rzecz totalitarnego państwa”, poprzez indywidualizowanie charakteru tej służby. W istocie bowiem taka wykładnia sprowadza się do stworzenia nowej normy prawnej, niezgodnej z wolą wyrażoną przez reprezentującą większość obywateli władzę ustawodawczą.

Sąd pierwszej instancji zwrócił przy tym uwagę, że przyjęte zapatrywanie, nie jest odosobnione, znajduje bowiem odzwierciedlenie w orzeczeniach innych Sądów (por. wyrok NSA z 14.10.2020 r., I OSK 3208/19, Legalis nr 2529684, zdanie odrębne SSA Jerzego A. Siekluckiego do wyroku SA w Lublinie z 15.12.2020 r., III AUa 964/20, Legalis nr 2530663). Znalazł on aprobatę również w orzeczeniach Sądu Apelacyjnego w Szczecinie będącego Sądem odwoławczym wobec orzeczeń tut. Sądu, m.in. wydanym w sprawie III AUa 513/21, choć odnotować należało również stanowisko przeciwne (III AUa 264/21).

W tym stanie rzeczy, Sąd meriti wskazał, że służba pełniona w okresie pomiędzy 22 lipca 1944 roku a 31 lipca 1990 roku w jednej z instytucji bądź formacji wymienionych w art. 13b ust 1 cyt. powyżej ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy [...], stanowiła służbę na rzecz totalitarnego państwa i obligowała organ emerytalny do limitowania świadczenia emerytalnego każdej osoby, która służbę taką pełniła, a jednocześnie nie podlegała ustawowym wyłączeniom.

H. R. w okresie od 29 listopada do 14 grudnia 1954 roku pełnił służbę jako milicjant w Komendzie Powiatowej Milicji Obywatelskiej w B. a każda służba w jednostkach Milicji Obywatelskiej w okresie do 14 grudnia 1954 roku, jako podległym Ministerstwu Bezpieczeństwa Publicznego, została uznana za służbę na rzecz totalitarnego państwa zgodnie z art. 13b ust. 1 pkt 4 cytowanej wyżej ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy [...].

Ze stanowiska odwołującego wynikało, że możliwość ewentualnego objęcia go przedmiotową regulacją limitującą emeryturę utożsamiał on z pracą na rzecz Służby Bezpieczeństwa. Tymczasem ustawodawca, w oparciu o badania prowadzone przez Instytut Pamięci Narodowej, uznał, że służbą na rzecz totalitarnego państwa była również służba milicjantów do granicznej daty 14 grudnia 1954 roku. Wówczas to wszedł w życie Dekret Rady Państwa z dnia 7 grudnia 1954 roku o naczelnych organach administracji państwowej w zakresie spraw wewnętrznych i bezpieczeństwa publicznego, na mocy którego zlikwidowano Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego, stanowiący naczelną organ bezpieczeństwa państwa komunistycznego, pozostający w praktyce pod całkowitą kontrolą służby bezpieczeństwa ZSRR (NKWD). Ministerstwu temu podlegali m.in. funkcjonariusze Milicji Obywatelskiej, tworząc w ten sposób aparat służący między innymi represjonowaniu i zwalczaniu opozycji niepodległościowej oraz utrwalaniu na terenie państwa polskiego reżimu komunistycznego. To, że odwołujący został przyjęty do służby w Milicji Obywatelskiej zaledwie na pół miesiąca przed wskazaną wyżej cezurą czasową nie zmienia faktu, że w ten sposób zdecydował się na czynną służbę w aparacie represji komunistycznego państwa totalitarnego i czerpał z tego korzyści i przywileje.

Z uwagi na treść dokumentów w uzyskanym wyciągu z akt osobowych H. R. z IPN, Sąd Okręgowy powziął przy tym wątpliwość, czy rzeczywiście odwołujący zdążył przed 14 grudnia 1954 roku podjąć czynną służbę w milicji. Należało bowiem mieć na uwadze, że zastosowanie przepisów art. 15c ust. 1 w zw. z art. 13b wymaga przypisania danemu ubezpieczonemu desygnatu „pełnienia służby” na rzecz konkretnych instytucji lub formacji. Pojęcie to ma natomiast w znaczeniu językowym charakter czynny, tzn. zakłada wykonywanie konkretnych czynności na rzecz podmiotu zatrudniającego – w tym wypadku instytucji lub formacji wchodzącej w skład aparatu bezpieczeństwa komunistycznego państwa totalitarnego. Wykładnia leksykalna nakazuje w tym wypadku przypisanie pojęciu „pełnienia służby” znaczenie, jakie jest mu nadawane w języku potocznym. Należy w tym sensie odróżnić pojęcie „pełnienia służby” od interpretowanego już powyżej pojęcia „pełnienia służby na rzecz totalitarnego państwa”. W przeciwieństwie do tego drugiego, pierwsze nie znajduje legalnej definicji w ramach ustawy, a zarazem zostało użyte w ramach drugiego z pojęć na określenie czynnego desygnatu przesądzającego o możliwości zastosowania regulacji art. 13b („za służbę na rzecz totalitarnego państwa uznaje się służbę na rzecz[...]”). Natomiast według Słownika Języka Polskiego PWN, pojęciu służby przypisuje się w niniejszym kontekście dwojakie znaczenie. Służbą według tej publikacji są mianowicie: „obowiązki pełnione w określonych godzinach pracy w niektórych instytucjach” lub „praca na rzecz jakiejś wspólnoty, wykonywana z poświęceniem”. W obu tych przypadkach chodzi bezsprzecznie o pewną aktywność, w sensie zespołu czynności realizowanych na rzecz danej jednostki. W tym kontekście zdaniem Sądu niewystarczający dla przypisania działaniom ubezpieczonych desygnatu „pełnienia służby” jest sam fakt zaszeregowania ich na etacie danej formacji.

W celu rozwiania powyższych wątpliwości, zważywszy na zaawansowany wiek i związany z nim zły stan zdrowia H. R., Sąd Okręgowy zarządził jego pisemne przesłuchanie. Z uzyskanych pisemnych zeznań odwołującego wynikało, że w praktyce już w pierwszych dniach służby został on przydzielony do pomocy funkcjonariuszowi dyżurnemu w KPMO w B., gdzie pełnił głównie czynności pomocnicze - pomagał w paleniu w piecu, sprzątanii, odśnieżaniu, itp., natomiast nie przydzielono mu zadań typowo milicyjnych. Z kolei w dniu 7 stycznia 1955 roku został skierowany na szkolenie w Ośrodku Szkolenia Szeregowych w S., gdzie w arkuszu słuchacza odnotowano, że nie brał udziału w operacjach w walce z reakcją. Tak czy inaczej oznaczało to jednak, że do czasu skierowania go na wzmiankowane szkolenie faktycznie w sposób czynny podjął on służbę w jednostce Milicji Obywatelskiej, do której został skierowany. Tym samym uznać należało, że w sposób świadomy podjął czynną służbę na rzecz totalitarnego państwa komunistycznego.

Zatem z mocy art. 15c cyt. ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy [...], zasadnym było wyeliminowanie z podstawy wymiaru emerytury odwołującego wskazanego okresu służby oraz limitowanie wysokości świadczenia do poziomu przeciętnej emerytury ogłoszonej przez Prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, jak również limitowanie emerytury do poziomu średniego świadczenia wypłacanego przez Prezesa ZUS, nawet jeśli postępowanie nie wykazało, by jego działania w przedmiotowym okresie naruszyły czyjkolwiek prawa lub wolności.

Sąd Okręgowy podkreślił przy tym, że nie podziela zgłoszonych przez odwołującego wątpliwości co do konstytucyjności i zgodności z wiążącymi aktami prawa międzynarodowego regulacji, która stanowiła podstawę decyzji organu emerytalnego.

W tym kontekście zwrócił bowiem uwagę na fakt, że uchwalenie przedmiotowej nowelizacji było wyrazem woli i realizowało poczucie sprawiedliwości milionów obywateli Rzeczypospolitej Polskiej, która stała się demokratycznym państwem prawnym właśnie na skutek wyzwolenia się z totalitarnego reżimu komunistycznego, realizującego w praktyce na terenie państwa polskiego interesy obcego mocarstwa i określonej, stosunkowo wąskiej grupy lojalnych wobec niego wysoko postawionych członków partii rządzącej. Możliwość funkcjonowania tego reżimu zapewniało przez wiele dziesięcioleci w zasadniczej mierze właśnie działanie aparatu bezpieczeństwa, złożonego z szeregu służb realizujących politykę represji wobec osób przejawiających dążenia wolnościowe i niepodległościowe. Dlatego zdaniem Sądu meriti już samo zgłoszenie gotowości do służby w tym aparacie, musiało się wiązać ze świadomością uczestniczenia w jego represyjnej działalności, a zarazem wspierania dalszego funkcjonowania reżimu totalitarnego. Sam ten fakt, niezależnie od oceny indywidualnego zaangażowania w konkretną działalność represyjną, usprawiedliwiał w przekonaniu Sądu meriti likwidację przywilejów byłych funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa. Zastosowanie przedmiotowych przepisów nie prowadzi bowiem do pozbawienia byłych funkcjonariuszy prawa do świadczeń z zabezpieczenia społecznego w ogóle, a jedynie do zmniejszenia ich do określonego pułapu, w niniejszym przypadku - średniego świadczenia emerytalnego. Przedmiotowe przepisy doprowadziły zatem jedynie do limitowania wysokości tych świadczeń do poziomu świadczeń pobieranych przez większość osób wykonujących przed 1990 rokiem pracę w ramach powszechnego systemu zabezpieczenia społecznego, tj. poza systemem dotyczącym służb mundurowych. Ustawa wprowadziła bowiem zasadę, że obniżona emerytura policyjna nie może być wyższa, niż średnia kwota emerytury przysługującej z tytułu opłacania składek w powszechnym systemie zabezpieczenia społecznego (art. 15c ust. 3 ustawy).

Dalej, Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że w cytowanym już wyżej uzasadnieniu do projektu ustawy nowelizującej wskazano, że przyjęta maksymalna wysokość emerytury policyjnej na poziomie przeciętnej emerytury wypłacanej przez ZUS, pozostawia emerytów policyjnych objętych projektowanymi przepisami w stosunkowo korzystnej sytuacji, ponieważ jak wynika z przekazanych przez ZUS informacji, w ramach powszechnego systemu emerytalnego było wówczas (tj. na chwilę udzielenia informacji do potrzeb projektu) wypłacanych 2 010 800 emerytur w wysokości powyżej przeciętnej kwoty, co stanowiło 39,6% wszystkich emerytur wypłacanych przez ZUS, natomiast 3 071 500 emerytur w wysokości poniżej przeciętnej kwoty, co stanowiło pozostałe 60,4% wszystkich emerytur wypłacanych przez ZUS (dane z uzasadnienia projektu ustawy).

Zdaniem Sądu pierwszej instancji, analiza powyższych danych potwierdza, że trudno mówić o pokrzywdzeniu funkcjonariuszy pełniących służbę na rzecz totalitarnego państwa, jeżeli wysokość ich emerytur nadal pozostaje wyższa od większości emerytur wypłacanych z powszechnego systemu zabezpieczenia społecznego. Nie bez znaczenia jest również, że wiele z tych osób od lat pobierało uprzywilejowane świadczenia, co uznano obecne za niesłuszne, nie nakładając przy tym obowiązku zwrotu bądź kompensaty tych wypłaconych już wcześniej świadczeń.

Sąd meriti zwrócił również uwagę, że na możliwość pozostającej w zgodzie z ustawą zasadniczą ingerencji w sferę prawa zabezpieczenia społecznego potwierdził Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 3 marca 2011 roku (II UZP 2/11, Legalis nr 288417), oceniając przepisy tzw. „pierwszej ustawy dezubekizacyjnej”. Orzeczenie to podlegało weryfikacji w ramach badania sprawy przez Europejski Trybunał Praw Człowieka, który nie znalazł podstaw do zakwestionowania wprowadzonych wówczas przez państwo polskie przepisów ani ich wykładni dokonanej przez Sąd Najwyższy (C. i in. przeciwko Polsce - decyzja ETPC z dnia 14 maja 2013 r., dot. skargi nr(...)i in.). Trybunał ocenił wówczas m.in., że „racją bytu struktur bezpieczeństwa Polski ludowej było naruszenie podstawowych wartości, na jakich oparta jest Konwencja Praw Człowieka (pkt 142), a obniżenie przywilejów emerytalnych osobom, które przyczyniły się do utrzymywania władzy przez opresyjny reżim [...] nie może być uważane za formę kary. Emerytury [...] zostały obniżone przez ustawodawcę krajowego nie dlatego, że którakolwiek z osób skarżących popełniła zbrodnię lub

ponosiła osobistą odpowiedzialność za naruszanie praw człowieka, lecz dlatego, że przywileje te zostały przyznane ze względów politycznych jako nagroda dla służb uważanych za szczególnie użyteczne dla państwa komunistycznego”.

Tak czy inaczej, zdaniem Sądu Okręgowego, nie może być mowy o stwierdzeniu zaistnienia na skutek stosowana przedmiotowych przepisów, tzw. podwójnej represji wobec byłych funkcjonariuszy systemu bezpieczeństwa totalitarnego państwa, czy też sprzeniewierzeniu się przez organy ustawodawcze zasadzie zakazu „podwójnego ukarania”. Wprowadzenie w 2016 roku kolejnych przepisów zwanych „dezubekizacyjnymi” prowadziło bowiem jedynie do pełniejszej realizacji zamierzenia pozbawienia byłych funkcjonariuszy reżimu komunistycznego przywilejów, należnych im niesłusznie ze względu na świadome uczestniczenie w aparacie bezpieczeństwa państwa totalitarnego. Sąd Okręgowy zauważył, że choć zamiary realizacji przedmiotowych sprawiedliwych zamierzeń były wielokrotnie odkładane już w wolnej Polsce przez demokratycznie wybranych przedstawicieli władz parlamentarnych, osoby decydujące się na uczestniczenie w aparacie bezpieczeństwa totalitarnego reżimu komunistycznego winny były mieć świadomość, że prędzej czy później będą musiały liczyć się z konsekwencjami tych świadomie podjętych niegdyś wyborów życiowych, choćby właśnie w postaci ograniczenia ich przywilejów emerytalnych, wynikających w dużej mierze również z podejmowanej wówczas służby. W wielu przypadkach należne im świadczenia, nawet pomimo ich limitowania kolejno wprowadzanymi przepisami, w dalszym ciągu przewyższają świadczenia osób, które kosztem w wielu przypadkach brutalnych represji podejmowały czynną walkę o obalenie systemu komunistycznego, co ostatecznie przed ponad trzydziestoma laty dało obywatelom wolnej Rzeczypospolitej Polskiej możliwości rozwoju i kształtowania swego dobrobytu w ramach ustroju demokratycznego państwa prawa. Zdaniem Sądu Okręgowego nie stanowi usprawiedliwienia często podnoszony w podobnych sprawach argument, jakoby ktoś musiał wówczas zapewniać bezpieczeństwo wewnętrzne państwa. Zamiast uczestniczyć w totalitarnym reżimie należało bowiem, jak wielu współobywateli, podjąć walkę o jego szybsze obalenie, co niewątpliwie przyspieszyłoby demokratyczne przemiany, których pozytywne skutki są obecnie odczuwalne dla ogółu obywateli, w tym – co należy zauważyć – również dla byłych funkcjonariuszy reżimu komunistycznego i członków ich rodzin.

Sąd pierwszej instancji odwołał się również do zapadłego stosunkowo niedawno wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 16 czerwca 2021 roku (sygn. akt P 10/20), w którym stwierdzono, że art. 22a ust. 2 cyt. wyżej ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy [...], jest zgodny z art. 2 oraz z art. 67 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Powyższy wyrok dotyczył co prawda policyjnej renty inwalidzkiej, lecz w uzasadnieniu Trybunał zwrócił uwagę na istotne kwestie ogólne, rzutujące na ocenę zasadności odwołań byłych funkcjonariuszy pełniących służbę na rzecz totalitarnego państwa od decyzji obniżających wysokość nabytych przez nich świadczeń. W ocenie Trybunału, ustawodawca, pozostając w zgodzie z systemem konstytucyjnych wartości, był uprawniony, pomimo znacznego upływu czasu od rozpoczęcia transformacji ustrojowej, do wprowadzenia kolejnej regulacji obniżającej – w racjonalnie miarkowany sposób – świadczenia rentowe za okres służby na rzecz totalitarnego państwa. Podniesiono również m.in., że standard konstytucyjny jest w tym obszarze wyznaczany przez powszechny system emerytalno-rentowy, a nie systemy preferencyjne, takie jak emerytury i renty mundurowe lub emerytury w obniżonym wieku, które nie należą do istoty konstytucyjnego prawa do zabezpieczenia społecznego, zagwarantowanego w art. 67 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Pomimo uznania, że prawo do świadczeń nieproporcjonalnie wyższych zostało nabyte w sposób niegodziwy, ustawodawca nie pozostawił byłych funkcjonariuszy bez środków do życia, zapewniając im uposażenie na poziomie minimum socjalnego. Nie można zatem uznać, by stanowiło to nieproporcjonalną ingerencję w prawo do zabezpieczenia społecznego w rozumieniu art. 31 ust. 3 zdanie drugie Konstytucji RP. Skonkludowano, że kontrolowany przepis ustawy nie pozbawia funkcjonariuszy możliwości uzyskania świadczenia, zmniejsza jedynie kwotę wypłacaną z tego tytułu do takiej, jaką pobiera znaczna liczba polskich rencistów.

Zdaniem Sądu meriti, istotne na gruncie niniejszej sprawy jest również to, że w ramach przedmiotowej nowelizacji wprowadzono przepisy pozwalające na ograniczenie limitowania świadczeń wobec osób, które pozostając na służbie totalitarnego państwa, w praktyce działały na rzecz niepodległości Państwa Polskiego (art. 15c ust. 5 ustawy), jak również tych, które będąc zatrudnionymi w służbach przez krótki okres w PRL, następnie swą ofiarną służbą w wolnej

Polsce niejako odkupiły winę polegającą na wcześniejszym uczestniczeniu w reżimie totalitarnym (art. 8a ustawy), co dodatkowo osłabia argumentację co do niekonstytucyjności przedmiotowych przepisów.

W konsekwencji powyższych rozważań Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że zaskarżona decyzja była zgodna z obowiązującymi przepisami prawa, co do których Sąd ten nie odnalazł przesłanek do odmowy ich zastosowania ze względu na postulowane w imieniu odwołującego stwierdzenie ich niekonstytucyjności czy niezgodności z prawem międzynarodowym. Wobec powyższego, na podstawie art. 477<sup>14</sup> §1 K.p.c., Sąd pierwszej instancji oddalił odwołanie, zaznaczając przy tym, że w przypadku wydania przez Trybunał Konstytucyjny wyroku stwierdzającego niekonstytucyjność przedmiotowych przepisów, odwołującemu będzie przysługiwała skarga o wznowienie postępowania w sprawie, jeżeli wydane przez Sąd pierwszej instancji orzeczenie stanie się prawomocne w niniejszym kształcie.

W pkt II sentencji Sąd Okręgowy postanowił na podstawie art. 102 K.p.c. nie obciążać odwołującego kosztami zastępstwa procesowego na rzecz organu emerytalnego, mając na uwadze jego pogorszoną sytuację finansową, a nadto zauważając, że z uwagi na treść powołanej uchwały Sądu Najwyższego, składając odwołanie miał prawo być subiektywnie przekonany o zasadności swojego żądania.

Z powyższym rozstrzygnięciem nie zgodził się ubezpieczony zarzucając mu:

1. Naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niewłaściwe przyjęcie, że pełnił służbę na rzecz totalitarnego państwa, o której mowa w art. 13b ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji (...) (dalej policyjna ustawa emerytalna);

2. Naruszenie art. 33 policyjnej ustawy emerytalnej, określającego przesłanki uchylenia lub zmiany decyzji organu emerytalnego z urzędu ustalającej prawo do zaopatrzenia emerytalnego lub wysokości świadczenia z tytułu tego zaopatrzenia poprzez jego niezastosowanie;

3. Naruszenie wydanym orzeczeniem Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, w tym:

- art. 2 Konstytucji RP, polegające na arbitralnym obniżeniu przysługującego świadczenia co narusza zasadę ochrony praw nabytych i zasadę sprawiedliwości społecznej, a także zasadę zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa oraz niedziałania prawa wstecz wynikające z zasady demokratycznego państwa prawnego;

- art. 67 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP polegające na arbitralnym obniżeniu przysługującego mi świadczenia emerytalnego, co stanowi nieproporcjonalne i nieuzasadnione naruszenie przysługującego mi prawa do zabezpieczenia społecznego po osiągnięciu wieku emerytalnego;

- art. 30 oraz art. 47 Konstytucji RP w zw. z art. 8 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności polegające na naruszeniu mojej godności, prawa do ochrony czci, dobrego imienia, prawa do prywatności i prawa do poszanowania życia rodzinnego, poprzez przyjęcie, że moja służba w okresie przed 31 lipca 1990 r. stanowiła „służbę na rzecz totalitarnego państwa”, a tym samym arbitralne przypisanie - w akcie prawnym rangi ustawy - winy za działania związane z naruszeniami praw człowieka, których dopuszczali się niektórzy przedstawiciele władzy publicznej PRL oraz niektórzy funkcjonariusze organów bezpieczeństwa PRL;

- art. 32 ust. 1 w zw. z art. 64 ust. 1 i 2 oraz art. 67 ust. 1 Konstytucji RP w zw. z art. 1 Protokołu nr 1 do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności w zw. z art. 14 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, polegające na nieuzasadnionym, dyskryminującym zróżnicowaniu uprawnień o charakterze majątkowym wynikających ze służby po roku 1990 i obniżeniu świadczenia emerytalnego należnego z tytułu tej służby, w stosunku do osób, które nie pełniły służby w okresie PRL, w sposób naruszający zasadę równości wobec prawa;

- art. 45 ust. 1 w zw. z art. 10 ust. 1 i 2 Konstytucji RP oraz art. 42 ust. 1 Konstytucji RP w zw. z art. 6 ust. 2 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, polegające na zastosowaniu represji bez wykazania odpowiedzialności indywidualnej;

- art. 64 ust. 1 i 2 w zw. z art. 67 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP w zw. z art. 1 Protokołu nr 1 do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności w zw. z art. 14 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, polegające na arbitralnym naruszeniu osobistych praw majątkowych i prawa do poszanowania mienia, które podlegają równej dla wszystkich ochronie, na skutek nieproporcjonalnego naruszenia prawa do zabezpieczenia społecznego, co stanowi przejaw nieuzasadnionej represji ekonomicznej.

Tak argumentując apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez wydanie orzeczenia uwzględniającego w całości postulaty ubezpieczonego podniesione w odwołaniu.

Pismem z dnia 22 listopada 2022 r. ( k. 124-125) pełnomocnik organu rentowego wniósł o oddalenie apelacji w całości i zasądzenie od odwołującego na rzecz organu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym wg norm przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:**

Apelacja ubezpieczonego okazała się nieuzasadniona.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji jest prawidłowe. Sąd Okręgowy przeprowadził postępowanie dowodowe oraz w przeważającej części dokonał trafnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, w konsekwencji w przeważającej części prawidłowo ustalając stan faktyczny sprawy poza ustaleniem, że ubezpieczony nie zwalczał opozycji, nie naruszał praw i wolności obywateli.

Sąd Apelacyjny odmiennie niż Sąd Okręgowy, nie dał wiary zeznaniom ubezpieczonego co do faktu, iż podejmując pracę w aparacie bezpieczeństwa totalitarnego państwa wykonywał jedynie czynności pomocnicze polegające na odśnieżaniu czy sprzątaniu. Ubezpieczony był oczywiście zainteresowany pozytywnym dla siebie rozstrzygnięciem sprawy i dlatego akcentował wyłącznie czynności pomocnicze i porządkowe. Tymczasem podkreślić należy, że nie taka była wówczas rola milicjantów w okresie czasów stalinowskich i poststalinowskich kiedy to po drugiej wojnie światowej w sposób bezwzględny utrwalano totalitarny reżim komunistyczny. Twierdzeniom ubezpieczonego przeczą zapisy znajdujące się w jego aktach personalnych (dowód: płyta CD k. 27 akt). Już w podaniu o przyjęcie do służby ubezpieczony napisał: „(...) prośbę swoją motywuję tym, iż mam zamiar służyć w takowej (MO) oraz stać na straży bezpieczeństwa, ładu i porządku w Polsce Ludowej, walczyć nieugięcie z jej wrogami”, zaś w charakterystyce ubezpieczonego podpisanej przez Komendanta Milicji Obywatelskiej powiatu (...) por. H. L. z dnia 25 stycznia 1955 r. wskazano: „Jak wynika z dotychczasowego zachowania się wymienionego oraz jego wypowiedzi to należy stwierdzić, że pod względem politycznym jest pewny. Zagadnienia polityczne ma dotychczas słabo opanowane co wpłynęło na to, że w szeregach organów MO służy od niedawna a poprzednio nie przechodził żadnego przeszkolenia politycznego. Zagadnieniem politycznym się interesuje jednak jego umysł ciężko przyswaja te zagadnienia. Stosunek do nauki posiada pozytywny. Stara się zrealizować wytyczne Partii, jego stosunek do linii KC jest pozytywny (...)”. Podobne sformułowania dotyczące wyrobienia politycznego znajdują się m. in. w charakterystykach z 29 października 1955 r., 10 stycznia 1956 r.

Powyższe okoliczności, w powiązaniu z faktem, iż ówczesna Milicja Obywatelska podporządkowana była Ministerstwu Bezpieczeństwa Publicznego świadczą o tym, że zeznania ubezpieczonego o niezwalczaniu opozycji i nienaruszaniu praw i wolności obywatelskich nie polegały na prawdzie.

Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego powołane zostało 21 lipca 1944 r. jako resort bezpieczeństwa publicznego w ramach (...) Komitetu (...) (PKWN), przekształcony w ministerstwo w styczniu 1945 r. W ramach (...) funkcjonowały wojewódzkie (...), powiatowe (...) oraz miejskie urzędy bezpieczeństwa publicznego. W grudniu 1954 r. przekształcone zostało w Ministerstwo Spraw Wewnętrznych oraz Komitet do (...) (KdsBP). Formalnie

odpowiadało za bezpieczeństwo państwa, faktycznie zaś odpowiadało za zwalczanie wszelkich form oporu wobec władzy komunistycznej w Polsce- podziemia niepodległościowego, legalnej opozycji politycznej (PSL), kościoła katolickiego.

Ubezpieczony swój akces do ówczesnego aparatu terroru złożył dobrowolnie i uczestniczył w nim z pełnym zaangażowaniem.

Istotą sporu w przedmiotowej sprawie było ustalenie i rozstrzygnięcie, czy ubezpieczony H. R. w spornym okresie wskazywanym przez IPN pełnił służbę na rzecz państwa totalitarnego w rozumieniu ustawy zaopatrzeniowej, ze wszystkimi tego konsekwencjami wynikającymi z art. 15c tej ustawy.

Sąd pierwszej instancji ustalił formalny przebieg kariery ubezpieczonego, zasadnie zauważając, że każda służba w jednostkach Milicji Obywatelskiej w okresie do 14 grudnia 1954 r., jako podległych Ministerstwu Bezpieczeństwa Publicznego, została uznana za służbę na rzecz totalitarnego państwa, zgodnie z art. 13b ust 1 pkt 4 cytowanej wyżej ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy. Po prostu ustawodawca uznał, że służbą na rzecz totalitarnego państwa była również służba milicjantów do granicznej daty 14 grudnia 1954 r.

Zauważyć zatem należy, że w realiach niniejszej sprawy prawidłowo ustalone zostało, że odwołujący niewątpliwie w okresie od 29.11.1954 r. do 14.12.1954 r. pełnił służbę w jednostce wymienionej w art. 13b, a konkretnie w Komendzie Powiatowej Milicji Obywatelskiej w B.. Odwołujący nie kwestionował pełnienia służby w tej formacji, co zresztą nastąpiło na jego prośbę motywowaną tym, że ubezpieczony chciał „stać na straży bezpieczeństwa, ładu i porządku w Polsce Ludowej, walczyć nieugięty z jej wrogami” (vide: podanie z dnia 20.11.1954 r. k. 2 akt personalnych). Co równie istotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, ubezpieczony nie kwestionował także faktu przystąpienia do wykonywania powierzonych mu czynności służbowych, w ramach formacji, w której służbę pełnił.

W tym stanie rzeczy, niejako uzupełniająco w stosunku do rozważań zaprezentowanych przez Sąd Okręgowy warto zwrócić uwagę, że również zakwestionowana przez Sąd pierwszej instancji uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2020r. sygn. akt III UZP 2/20, zawiera wskazówki interpretacyjne, dotyczące sposobu rozumienia określenia „służba na rzecz totalitarnego państwa. Wedle zaprezentowanej w tejże uchwale wykładni, należy rozróżnić pojęcia „służby na rzecz totalitarnego państwa” sensu stricto i sensu largo. Jak przyjął Sąd Najwyższy pojęcie sensu stricto winno objąć lata 1944-1956 i wiązać się wyłącznie z miejscem pełnienia służby, o ile oczywiście nie zostaną wykazane przesłanki z art. 15c ust. 5 ustawy z 1994 r. lub w informacji o przebiegu służby, wymienione zostaną okoliczności z art. 13 a ust. 4 pkt 3 ustawy z 1994 r.

Okres służby ubezpieczonego od 29 listopada 1954 r. przypadła na „służbę na rzecz totalitarnego państwa” w rozumieniu sensu stricto. W konsekwencji służbę tę już tylko z tej przyczyny, z samego tylko faktu uczestnictwa w formacji wymienionej w ustawie, należy wyjściowo traktować jako służbę na rzecz totalitarnego państwa.

Co istotne, w stosunku do ubezpieczonego nie zostały wykazane przywoływane przez Sąd Najwyższy w cytowanej uchwale, przesłanki z art. 15c ust. 5 ustawy z 1994 r. ani też nie zachodzą okoliczności z art. 13 a ust. 4 pkt 3 ustawy z 1994 r. które mogłyby uzasadniać odstępianie od ponownego przeliczenia emerytury przez organ rentowy. Nadto, w realiach niniejszej sprawy nie zachodzi także przypadek o którym mowa w art. 8a ustawy zaopatrzeniowej, zgodnie z którym Minister właściwy do spraw wewnętrznych, w drodze decyzji, w szczególnie uzasadnionych przypadkach, może wyłączyć stosowanie art. 15c, art. 22a i art. 24a w stosunku do osób pełniących służbę, o której mowa w art. 13b, ze względu na krótkotrwałą służbę przed dniem 31 lipca 1990 r. oraz rzetelne wykonywanie zadań i obowiązków po dniu 12 września 1989 r., w szczególności z narażeniem zdrowia i życia. H. R. nie służył bowiem w wolnej Polsce.

W konsekwencji stwierdzić należało, że organ rentowy zasadnie dokonał ponownego przeliczenia świadczenia emerytalnego ubezpieczonego, z uwzględnieniem art. 15c w zw. z art. 13b ustawy zaopatrzeniowej, których treść jest jasna, a ich wykładnia językowa wskazuje wprost, że służbą na rzecz totalitarnego państwa była, zgodnie z definicją

legalną sformułowaną w art. 13b ust. 1, każda służba pełniona w okresie od 22 lipca 1944 roku do 31 lipca 1990 roku w jednej z wymienionych w tym przepisie instytucji i formacji.

W tym stanie rzeczy nie mógł wywołać postulowanego skutku argument ubezpieczonego, iż że on osobiście nie przyczynił się w żaden sposób do naruszania praw człowieka czy swobód współobywateli i nie ma na to dowodów w zebranych w sprawie materiale dowodowym. H. R. świadomie i dobrowolnie wstąpił bowiem w szeregi Milicji Obywatelskiej w czasie, gdy jej działania represyjne, zbrodnicze wobec społeczeństwa były najbardziej dotkliwe i powszechnie znane. Działania organów bezpieczeństwa miały zaś charakter systemowy, czyny poszczególnych funkcjonariuszy z pozoru jedynie nieszkodliwe i nieistotne tworzyły represyjny system, w którym dopuszczano się też czynów zbrodniczych. Z tych też powodów ustalanie indywidualnej odpowiedzialności poszczególnych funkcjonariuszy jest, zdaniem Sądu drugiej instancji, zarówno bardzo utrudnione jak i niecelowe, gdyż dopiero suma poszczególnych działań funkcjonariuszy tworzyła system uznany powszechnie za bezprawny.

Tym samym, zdaniem Sądu Apelacyjnego, już samo zgłoszenie gotowości do służby w tym aparacie, często motywowane uzyskaniem korzyści materialnych i przywilejów, musiało się wiązać ze świadomością uczestniczenia w jego represyjnej działalności, a zarazem wspierania dalszego funkcjonowania reżimu totalitarnego. Sam ten fakt, niezależnie od oceny indywidualnego zaangażowania w konkretną działalność represyjną, usprawiedliwiał w przekonaniu Sądu Apelacyjnego uznanie aktywności służbowej ubezpieczonego za służbę na rzecz totalitarnego państwa. Nie można w tym miejscu zapominać, że ubezpieczony był osobą młodą, bez zobowiązań i mógł rozpocząć ścieżkę swojej kariery zawodowej w dowolnie obranym kierunku, niekoniecznie takim, który nie był uznawany za wspierający kontrolę państwa komunistycznego nad jego obywatelami. Co oczywiste, zamiast uczestniczyć w totalitarnym reżimie, ubezpieczony mógł także, jak wielu współobywateli, podjąć walkę o jego szybsze obalenie, co niewątpliwie przyspieszyłoby demokratyczne przemiany, których pozytywne skutki są obecnie odczuwalne dla ogółu obywateli, w tym – co należy zauważyć – również dla byłych funkcjonariuszy reżimu komunistycznego.

Wyczerpując tematykę poruszoną w apelacji należy zaznaczyć, iż Sąd odwoławczy ma na uwadze, że przed Trybunałem Konstytucyjnym zawisła sprawa P 4/18, w której ma być rozstrzygnięta kwestia zgodności z Konstytucją art. 15c, art. 22a, art. 13 ust. 1 pkt 1c w zw. z art. 13b ustawy o zmianie ustawy o Biurze Ochrony Rządu oraz ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin, jednakże, mimo iż od złożenia zapytania prawnego minęło już 5 lat, Trybunał Konstytucyjny do tej pory nie wydał jeszcze wyroku, co doprowadziło do znacznego utrudnienia rozstrzygnięcia odwołań od decyzji organu rentowego wydanych w 2017 r. Dalsze odwołanie merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy byłoby w ocenie Sądu Apelacyjnego naruszeniem prawa strony do rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie.

Tym niemniej, ubezpieczony, który zarówno w odwołaniu od zaskarżonej decyzji jak i apelacji podniósł szereg zarzutów naruszenia Konstytucji RP, mając świadomość, że tożsame zarzuty zostały poddane pod osąd Trybunału i jednocześnie żądając wydania rozstrzygnięcia w jego sprawie, winien mieć na uwadze, że bezpośrednio stosowania Konstytucji przez sądy powszechne nie oznacza jeszcze przyznania im kompetencji do kontroli konstytucyjności obowiązującego ustawodawstwa. Zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem Sądu Najwyższego (wyroki z dnia 2 kwietnia 2009 r., IV CSK 485/08, LEX nr 550930 i z dnia 17 marca 2016 r., V CSK 377/15, OSNC 2016/12/148) dopóki nie zostanie stwierdzona przez Trybunał Konstytucyjny niezgodność określonego przepisu z Konstytucją, dopóty ten przepis podlega stosowaniu i powinien stanowić podstawę merytorycznych rozstrzygnięć sądowych. Domniemanie zgodności ustawy z Konstytucją może być obalone jedynie wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego, a przewidziane w art. 178 ust. 1 Konstytucji związanie sędziego ustawą obowiązuje dopóty, dopóki ustawie tej przysługuje moc obowiązująca. Zgodnie z powyższym, skoro orzekanie co do zgodności aktu prawnego z ustawą zasadniczą nie leży w kompetencji sądów powszechnych związanie sędziego ustawą trwa dopóki prawo to obowiązuje. Dopiero orzeczenie o niekonstytucyjności danego przepisu lub zmiana przepisów przez ustawodawcę pozwoli sądowi na niezastosowanie

spornych przepisów tak jak stało się to na przykład w przypadku zakwestionowania przez Trybunał Konstytucyjny przepisów ustawowych dotyczących emerytur osób urodzonych w 1953 r. pobierających tzw. emerytury wcześniejsze.

W odpowiedzi na zarzuty apelacyjne, należy również zwrócić uwagę, że zastosowanie znowelizowanych przepisów ustawy zaopatrzeniowej nie prowadzi do pozbawienia byłych funkcjonariuszy prawa do świadczeń z zabezpieczenia społecznego w ogóle (jak w przypadku funkcjonariuszy, którym udowodniono przestępstwo), a jedynie do zmniejszenia ich do określonego pułapu, w niniejszym przypadku - średniego świadczenia emerytalnego otrzymywanego w Polsce. Przedmiotowe przepisy doprowadziły do limitowania wysokości tych świadczeń do poziomu świadczeń pobieranych przez większość osób wykonujących przed 1990 rokiem pracę w ramach powszechnego systemu zabezpieczenia społecznego, tj. poza systemem dotyczącym służb mundurowych. Ustawa wprowadziła bowiem zasadę, że obniżona emerytura nie może być wyższa, niż średnia kwota emerytury przysługującej z tytułu opłacania składek w powszechnym systemie ubezpieczenia społecznego (art. 15c ust. 3 ustawy).

Sąd pierwszej instancji prawidłowo wskazał (i szeroko zacytował - co pozbawia Sąd Apelacyjny konieczności ponownego przytaczania zawartych tam argumentów), że możliwość pozostającej w zgodzie z ustawą zasadniczą ingerencji w sferę prawa zabezpieczenia społecznego potwierdził również Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 3 marca 2011 roku (II UZP 2/11, Legalis nr 288417) a także Trybunał Konstytucyjny w zacytowanych przez ten Sąd orzeczeniach.

Odnosnie rzekomego pogwałcenia praw i wolności człowieka i obywatela to Sąd Apelacyjny w pełni podziela argumentację Sądu pierwszej instancji odnoszącą się do decyzji Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 14 maja 2013 r. w sprawie A. C. i nni przeciwko Polsce i przyjmuje ją za własną rezygnując z ponownego jej przytaczania.

Z powyższych względów, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację ubezpieczonego.

Rozstrzygając o kosztach postępowania Sąd Apelacyjny odwołał się do zasady wyrażonej w art. 102 k.p.c. wedle której w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może nie obciążać strony przegrywającej, kosztami postępowania. Za zastosowaniem tej zasady w niniejszej sprawie przemawiały zaś takie okoliczności jak zaawansowany wiek ubezpieczonego, krótki okres służby kwalifikowanej jako pełnionej na rzecz „totalitarnego państwa”, pogorszenie się sytuacji finansowej oraz powstałe wątpliwości interpretacyjne na tle ustawy zaopatrzeniowej, w jej aktualnym brzmieniu.

Gabriela Horodnicka-Stelmaszczuk